



Zachód i Rosja

NA KURSIE KOLIZYJNYM

komentarz

komentarze i opinie

3/2014

www.csm.org.pl



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

ZACHÓD I ROSJA

na kursie kolizyjnym

komentarz

komentarze i opinie



Andrzej Turkowski

Politolog, analityk CSM. Specjalizuje się w dziedzinie stosunków międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem polityki zagranicznej Polski i Rosji, relacji UE – Rosja oraz USA – Rosja, a także globalnych procesów politycznych i geoeconomicznych oraz międzynarodowych negocjacji klimatycznych. Doktorant na Uniwersytecie Warszawskim. Współpracował m.in. z Carnegie Moscow Center oraz Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych.

Wydarzenia ostatnich miesięcy za naszą wschodnią granicą diametralnie zmieniają naturę stosunków Rosji z Zachodem. Kryzys wokół geopolitycznej przyszłości Ukrainy oznacza, że Unia Europejska i Stany Zjednoczone są zmuszone na nowo zdefiniować swoje relacje z Rosją. Odległą historią wydają się rozmowy między NATO a Rosją o partnerstwie strategicznym, prowadzone w latach 2009–2010. Rośnie napięcie w relacjach politycznych i militarnych, a w przestrzeni informacyjnej trwa już właściwie wojna.

Zachód pod przywództwem Waszyngtonu dąży do zwiększenia dla Kremla kosztów obecnej polityki – poprzez objęcie sankcjami rosyjskiej gospodarki oraz izolowanie kraju na scenie międzynarodowej. Ze swojej strony Moskwa wprowadza kontrsanckje oraz demonstruje swoje „możliwości koalicyjne” z państwami mniej lub bardziej otwarcie kontestującymi prymat

Zachodu w systemie międzynarodowym. Choć powtórka zimnej wojny nie jest możliwa (Rosja nie dysponuje potencjałem materialnym ani ideologicznym na miarę ZSRR, pozycja Zachodu słabnie, a centrum globalnej polityki przenosi się do Azji), to konflikt o Ukrainę może doprowadzić do sytuacji, w której Rosja i Zachód znów staną się wrogami.

Droga na Krym

Błędem byłoby jednak stwierdzenie, że głębokie rozejście się dróg Zachodu i Rosji jest efektem wyłącznie sporu o Ukrainę. W rzeczywistości wydarzenia ostatnich kilku miesięcy odegrały rolę akceleratora trendów obserwowanych od wielu lat. Wystarczy tutaj wymienić rosyjski sprzeciw wobec rozszerzania się NATO na wschód po rozpadzie ZSRR, krytykę interwencji NATO w Federalnej Republice Jugosławii w 1999 r. i Iraku w 2003 r. czy odmienne stanowisko

ZACHÓD I ROSJA
NA KURSIE KOLIZYJNYM | Andrzej Turkowski

2 ●

w sprawie konfliktów w Libii w 2011 i Syrii w 2012 r. Dystansowanie się Rosji od zbliżającego do jej granic Zachodu (rozszerzenie NATO w 1999 i 2004 r., rozszerzenie UE w latach 2004 i 2007), mimo prób zneutralizowania antagonizmu (amerykańsko-rosyjski „reset” w latach 2009–2011, koncepcja wspólnego sąsiedztwa UE i Rosji), przyniosło radykalizację stosunków międzynarodowych we wschodniej części Europy, czego apogeum była wojna rosyjsko-gruzińska w 2008 r.

Wydarzeniem, które przypieczętowało ostateczny zwrot Rosji w stronę rewizjonizmu, był jednak globalny kryzys finansowo-gospodarczy, którego skutki Rosja odczuwała od 2008 r. Wywarł on głęboki wpływ na myślenie rosyjskich władz o rozwoju kraju. W tym kontekście należy pamiętać, że podstawą legitymizacji długich rządów Władimira Putina (objął władzę pod koniec 1999 r.) było nie tylko opamiętanie chaosu oraz radykalne wzmacnianie podstawowych struktur i prestiżu państwa, ale przede wszystkim konsekwentne podwyższanie poziomu życia Rosjan. Ten „model Putina”, oparty na rosnących cenach surowców energetycznych, został podważony przez światowy kryzys, w wyniku którego nastąpił spadek cen ropy (z ok. 150 USD do ok. 50 USD za baryłkę w latach 2008–2009) oraz odpływ kapitału z Rosji. Dzięki rezerwom finansowym władzom udało się ustabilizować sytuację, ale

w kolejnych latach tempo wzrostu PKB nie powróciło do poziomu sprzed kryzysu: podczas gdy w latach 2000–2007 wzrost gospodarczy w Rosji wynosił średnio 7,1% rocznie, to w latach 2008–2013 spadł do 1,8%. Mimo odbijających się cen ropy naftowej (dziś za baryłkę płaci się ponad 100 USD), na rosyjską gospodarkę negatywnie wpływało przedłużające się spowolnienie ekonomiczne w Unii Europejskiej. W odpowiedzi na gospodarczą słabość kraju rosyjskie władze zaczęły lansować kolejną odsłonę integracji na obszarze poradzieckim, mającą wzmacniać pozycję Rosji jako niezależnego, silnego gracza przy globalnej szachownicy.

Podważenie efektywności „modelu Putina” zbiegło się w czasie z przetasowaniami na Kremlu. Ogłoszenie powrotu ówczesnego premiera na fotel prezydenta oraz przebieg wyborów parlamentarnych pokazały fasadowość rosyjskiej demokracji, co zaowocowało wybuchem niezadowolenia społecznego i masowymi protestami na ulicach Moskwy pod koniec 2011 r. W tej sytuacji administracja Stanów Zjednoczonych, ustami Hilary Clinton, zdecydowała się otwarcie poprzeć prodemokratyczną część rosyjskiego społeczeństwa. W odpowiedzi Władimir Putin rozpoczął politykę mobilizacji wewnętrznej wobec „rosnącego zagrożenia” z zewnątrz. Jej elementem było „przykręcenie śruby” w kraju, m.in. poprzez

ZACHÓD I ROSJA

NA KURSIE KOLIZYJNYM | Andrzej Turkowski

3 ●

odcięcie organizacji pozarządowych od finansowania z zagranicy i uderzenie w uczestników protestów antyrządowych.

W miejsce dalszego podnoszenia poziomu życia i odbudowywania gospodarki głównym źródłem legitymizacji reżimu stało się utrzymywanie jedności w obliczu narastającej rywalizacji z Zachodem. W sytuacji słabych wyników gospodarczych taki ruch pozwolił rządzącym na zmianę narracji z „modernizacyjnej” na „antyzachodnią” i utrzymanie popularności w społeczeństwie. Działania informacyjne Kremla, promujące wizerunek kultywującej tradycje i obłączonej przez zdemoralizowany Zachód Rosji, znalazły szeroki odbiór w społeczeństwie. W tym klimacie aneksja Krymu została odebrana jako właściwy ruch silnego państwa, a społeczne poparcie dla prezydenta Putina przekroczyło 80 proc.

Partnerstwo, rywalizacja, wrogość?

Stosunki Rosji z Zachodem definitywnie wyskoczyły z dotychczasowych kolein i trudno przewidzieć, jak będą układać się w najbliższych latach. Pewne jest, że po naruszeniu przez Władimira Putina podstawowych zasad obecnego porządku międzynarodowego, jeszcze długo nie będzie on postrzegany w Waszyngtonie jako partner. W praktyce przekłada się to na relacje z Moskwą całego Zachodu.

Jednocześnie, dynamika rozwoju sytuacji politycznej w samej Rosji i konsolidacja władzy wokół nacjonalistycznych haseł wzmacniają kurs konfrontacyjny.

W chwili obecnej relacje Zachodu i Rosji zawierają zarówno elementy partnerstwa, rywalizacji, jak i wrogości, a ich proporcje zmieniają się w rytm kryzysu na Ukrainie. Granice dla kształtu przyszłych stosunków stanowi z jednej strony brak możliwości powrotu do „business as usual”, z drugiej niewyobrażalność bezpośredniej konfrontacji militarnej (ze względu na posiadanie przez obie strony broni atomowej oraz dużą asymetrię potencjałów: gospodarczego oraz militarnego).

Przestrzeń partnerstwa gospodarczego między Rosją a Zachodem jest coraz bardziej ograniczona trwającą wojną handlową. Jednocześnie obie strony wciąż starają się powstrzymać eskalację konfliktu, licząc na realizację interesów na Ukrainie bez dalszego uszczerbku dla swych gospodarek. Rosyjskie władze mają także nadzieję, że wraz z „przyzwyczajaniem się” opinii publicznej w Europie do tłącego się konfliktu w jej wschodnim sąsiedztwie coraz silniej będą dawać o sobie znać różnice interesów wśród państw członkowskich, co z kolei pozwoli na ich rozgrywanie i przełamywanie izolacji Rosji na arenie międzynarodowej. Tym bardziej, że uzgodnienie przez UE sankcji

ZACHÓD I ROSJA
NA KURSIE KOLIZYJNYM | Andrzej Turkowski

4 ●

trzeciego stopnia nie oznacza przecież, że elity biznesowe z państw Europy Zachodniej zrezygnowały z rozwijania kontaktów gospodarczych z Rosją.

Polem rywalizacji Zachodu z Rosją jest niewątpliwie geopolityczna przyszłość Ukrainy, ale także pozostałych dwóch państw z obszaru poradzieckiego, które podpisały niedawno z UE umowy stowarzyszeniowe – Gruzji i Mołdawii. Konflikt na Ukrainie obnażył życzeniowy charakter koncepcji „wspólnego sąsiedztwa” UE–Rosja i Europa będzie zmuszona wyciągnąć z tego wnioski. Prawdopodobna jest redefinicja polityki sąsiedztwa na rzecz wspierania prozachodniego kursu Gruzji, Mołdawii i Ukrainy wobec nacisków z Moskwy. Jednocześnie zdolność działania UE będzie osłabiana przez fakt, że Europa znalazła się w geopolitycznym zwarciu z Rosją wbrew swoim intencjom, a rządy części państw UE są niechętne kontynuacji takiej konfrontacji.

Kolejnym polem rywalizacji jest scena światowa, na której Rosja odgrywa rolę najgłośniejszego kontestatora obecnego porządku międzynarodowego. Rosyjskie władze, świadome swojej słabości wobec Zachodu, będą dążyć do kompensowania tej asymetrii poprzez mobilizację innych mocarstw wschodzących i wzmacnianie trendu rozbieżności interesów

między globalnym Południem a krajami bogatej Północy. Zdolność do mobilizacji antyzachodniej koalicji będzie jednak obniżana przez relatywnie niski poziom rozwoju społeczno-gospodarczego Rosji. Niemniej, taka polityka konfrontacji może być wykorzystana jako „zderzak” przez inne mocarstwa wschodzące, w tym przede wszystkim przez Chiny.

Otwarta inwazja Rosji na Ukrainie i wprowadzenie nowych sankcji prowadzić będzie do narastania wrogości w stosunkach Rosji z Zachodem, tym bardziej, że nic nie zapowiada rychłego wygaszenia tego konfliktu i niestabilności. Wręcz przeciwnie, wschodnia granica Unii Europejskiej wydaje się być zdestabilizowana na dłuższy czas. Podobny skutek może mieć także aktywne działanie Moskwy przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych w innych miejscach świata. W takiej sytuacji Zachód zapewne powróci do „polityki powstrzymywania” Rosji, co oznacza, że „naturalnym” i głównym polem konfrontacji stanie się obszar poradziecki. Najbardziej prawdopodobne miejsca ofensywy Rosji to tzw. zamrożone konflikty na obszarze państw zmierzających ku Zachodowi, czyli Gruzji i Mołdawii.

Andrzej Turkowski

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 roku. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 roku CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu The Leading Public Policy Research Organizations In The World przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

